

GŁOS RADOMSZCZAŃSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

PONIEDZIAŁEK 12 WRZEŚNIA 1949 ROKU

Nr 250 (1175)

Jedność ludu pracującego

źródłem wspaniałych osiągnięć Polski Ludowej

Cały naród pozdrawia żniwiarzy w dniu dożynek ogólnopolskich na Psim Polu pod Wrocławiem

Przemówienie Prezydenta RP tow. Bolesława Bieruta

Obywatelu! Bracia chłopie! Żniwiarzko i żniwiarze! Rodacy!

W dniu pięknej i radosnej uroczystości dożynek ogólnopolskich składam wam gorące pozdrowienia w imieniu całego narodu.

Szczodry plon przyniosła nam tego roku nasza najmiłsza ziemia polska. Po raz czwarty zebrałmy żniwo z odzyskanej przastarej naszej ziemi piastowskiej. A z każdym rokiem daje nam ta ziemia zbiory obfitsze. I nikt z nas nie powinien wątpić, że plony przyszłych lat wzrastają w całej Polsce i starczy w niej chleba dla wszystkich.

SKĄD CZERPIEMY TĘ WIARĘ I TĘ PEWNOŚĆ?

Czerpiemy ją stąd, że siły nasze rosą, że naród polski staje się coraz bardziej zdolny do tego, aby uczynić swą ziemię żyzną i bogatą, aby jej plony były niezawodne. Dzięki naszemu ustrojowi, opartemu na braterskiej solidarności ludzi pracy, potrafimy coraz lepiej zabezpieczyć się przed nieurodzajem i niekorzystnymi warunkami klimatycznymi.

Tegorocznym żniwom na przykład zagrażały poważne śloty i deszcze. Nie każdy gospodarz zdołał zebrać z pola wszystko, co ziemia urodziła. Ale, mimo to, ponieśliśmy ogólne straty bardzo nieznaczne, a zbiory z całego kraju są większe, niż w roku ubiegłym.

Dużą bowiem pomocą było współdziałanie społeczne i sąsiedzkie, dużą pomocą była młodzież ze Szkoły Rolniczej i robotnicy z miast, duża ulga była pomoc Państwa, dużym ułatwieniem były maszyny. Wszystkie te czynniki, ułatwiające pracę rolnika, a przede wszystkim nauka rolnicza z roku na rok będą wzrastać, a wraz z tym będą wzrastały i plony. Nie może być pod tym względem żadnych wątpliwości.

Chłop polski nie jest dziś już zdany na łaskę i nieładną ślepotę losu, jak dawniej. W porównaniu z okresem przedwojennym zmieniły się warunki pracy i warunki życia ludu pracującego w Polsce — zarówno w mieście, jak i na wsi. Każdy z nas to widzi i czuje.

Oczywiście, okupant niemiecki zniszczył nasz kraj potwornie i wszyscy dźwigamy jeszcze na sobie skutki tych zniszczeń. Ale mimo to naród polski jest dziś bez porównania silniejszy, niż przed wojną.

Rozejrzyjmy się wokół, drodzy bracia! Jakież to wielkie, wieloletnie rzesze zebrały się dziś na naszą uroczystość dożynekową! Ile dumy, ile radości, ile zapału, ile wiary, ile mocy bije z oczu zebranych! Ile jest pięknych i strojnych korowodów polskich żniwiarzek i żniwiarzy, ile śpiewów w stożcu sztandarów, niesionych przez chłopięce, spracowane dłonie!

Spójrzmy sobie wzajemnie w oczy i serca, rodacy. Jedna ożywiła nas wola, jedna myśl, jedno uczucie, jedna idea walki o Polskę wielką i niepodległą, o pokój i sprawiedliwość, o całkowite wyzwolenie ludu pracującego. Oto zebrałmy się na historycznym polu pod Wrocławiem, które 840 lat temu zastępnym wspaniałym zwycięstwem polskiego oręża. Tutaj przodkowie nasz pod wodzą Bolesława Krzywoustego rozgromili najeźdźców niemieckich.

O czym świadczy to historyczne zwycięstwo? O tym, że umiał naród polski przed 9 i 10 wiekami zabezpieczyć swemu krajowi obronę przed wrogami, umiał stawić czoło i gromić najeźdźców.

Tu, pod Wrocławiem przed czterema laty bratnia Armia Radziecka, u której boku walczył żołnierz polski, zadawała najeźdźcy hitlerowskiemu ciosy śmiertelne i ostateczne. I nigdy więcej stopa najeźdźcy nie stanęła na tej ziemi. Bo wolności tej ziemi broni dziś nie tylko naród polski, ale i wszystkie sprzymierzone z Polską narody wielkiego Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

O czym świadczy ta wielka siła obronna Polski Ludowej? O tym, że lud pracujący, który dziś w Polsce sprawuje władzę, umiał zabezpieczyć swą wolność i niepodległość swego kraju przyczyną i przyjaźnią ze wszystkimi narodami, w których władzę sprawuje również lud pracujący. Przed 10-ciu laty Polska pod rządami obszarnczo - kapitalistycznymi nie była w stanie oprzeć się najeźdźcy hitlerowskiemu. Wiemy dlaczego tak się stało, gdzie leżała przyczyna słabości Polski.

Przyczyną główną i jedyną był właśnie rząd obszarnczo - kapitalistyczny. Był to bowiem rząd wasali hitlerowskich, rząd zdrady, rząd antyludowy, tyran i ciemięzca polskiego mas pracujących i zacieki wrog państwa robotników i chłopów — Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Władza ludowa oparta o sojusz robotniczo - chłopski i tworzący wysiłek mas pracujących — to potężne źródło siły Polski Ludowej. Jest to siła, która nigdy nie zawiedzie, która rośnie i rosnąć będzie wciąż coraz szybciej. Bowiem narody, które potrafiły zrzucić z siebie jarzmo wyzysku i niewoli obszarnczo-kapitalistycznej, wyzwoliły równocześnie niewyczerpaną skarbnicę swych możliwości twórczych, ożyściły z największym zapałem i przeszłości drogę swego dalszego rozwoju.

Nigdy więcej Polska nie będzie służyła za oparcie dla podległości wojennych, dla imperialistów, dla wsteczników i faszystów. Bowiem miejsce Polski Ludowej jest wśród sił postępowych świata, w obzbie pokoju i wolności, wśród ludów walczących o całkowite wyzwolenie człowieka, o nowy ustrój społeczny, o socjalizm.

JAKIE PLONY PRZYNIOSŁA DOTYCHCZAS POLSKIEMU LUDOWI PRACUJĄCEMU WŁADZA DEMOKRATYCZNO-LUDOWA?

Pierwszym jej krokiem było wyzwalenie obszarnców i oddanie ziemi tym, którzy na niej pracowali — chłopom i robotnikom rolnym. Na ziemi niespełna 10 tysięcy ob-

szarników w województwach centralnych i wschodnich pracuje obecnie pół miliona rodzin chłopskich. Na Ziemiach Odzyskanych otrzymała gospodarstwa rolne 600 tysięcy rodzin chłopskich.

Wszechstronna pomoc władzy ludowej dla wsi

Władza ludowa wywłaszczyła kapitalistów w olbrzymiej większości obcych, a przemysł, transport, wielkie przedsiębiorstwa handlowe i banki uczyniła dobrem ogólnonarodowym. Dzięki temu chłop otrzymuje coraz większą pomoc w swej gospodarce ze strony państwa: coraz więcej narzędzi i maszyn rolniczych, coraz więcej nawozów sztucznych, kredyty na zakup niezbędnego sprzętu, inwentarza, nasion, planowy zbyt produktów rolnictwa.

Władza ludowa dopiero potrafiła zabezpieczyć małorolnego i średniego chłopca przed rujnującymi wahaniem cen, potrafiła zapewnić mu rentowną cenę zboża.

Władza ludowa niesie i nieść będzie w coraz większym stopniu gospodarstwom chłopskim pomoc agronomiczną, weterynaryjną, hodowlaną. Popiera ona rozwój spółdzielczości na wsi oraz rozwój wszelkich form zespołowej samopomocy chłopskiej. Państwo ludowe zakłada państwowe ośrodki maszynowe, prowa-

dzi kontraktację plodów rolnych i hodowlanych, organizuje selekcję nasion i uprawę wysoko opłacalnych i pracochłonnych kultur technicznych, szkoli agronomów i specjalistów w celu podniesienia ogólnego poziomu gospodarki rolniczej.

Rządy kapitalistyczne - obszarnczy i dzisiejsze watecznictwo usiłowały i usiłują dotąd trzymać masy ludowe w ciemnocie, tumanie je oszustwem i szczyt im w głowy strach, przesady, plotki, groźby wojenne, niewiarę we własne siły. W ten sposób usiłują oni hamować osiągnięcia władzy ludowej.

Państwo ludowe czyni wszystko, aby wzmóc rozwój oświaty ludowej, aby pomóc w wydzwignięciu się mas pracujących na wyższy poziom życia kulturalnego.

Wiedza na służbie szerokich rzesz młodzieży i działwy chłopskiej

UPOWSZECZNIE NIE KULTURY TO JEDNO Z CZOŁOWYCH HASEŁ LUDU PRACUJĄCEGO.

Przed wojną istniało 169 szkół rolniczych z niespełna 7 tysiącami uczniów. Dziś w 200 liceach i 500 z górą szkołach rolniczych uczy się 35 tysięcy synów i córek chłopskich, czyli 5 razy więcej, niż przed wojną. Ale prócz tego istnieje dziś około 6 tysięcy ośrodków przysposobienia rolniczego, obejmujących przeszło 250 tysięcy uczestników.

Przed wojną istniało 15 i pół tysiąca szkół wiejskich powszechnych, dziś jest ich przeszło 20 tysięcy, a obejmują one o 100 tysięcy dzieci wiejskich więcej, niż przed wojną. W szkołach średnich było przed wojną nie więcej, niż 10 procent młodzieży chłopskiej, dziś dzieci

chłopskie stanowią już jedną trzecią część ogółu młodzieży szkół średnich i jedną czwartą część młodzieży szkół wyższych, a liczba ta będzie się coraz szybciej zwiększać w najbliższych latach.

Ale przed wojną szkolnictwo powszechne na wsi nie posiadało innych szkół, jak szkoły niższego stopnia o jednym nauczycielu. Dziś wieś otrzymuje coraz więcej szkół 7-odziałowych o normalnym programie nauczania. Rozwija się coraz szerzej oświata dla dorosłych i akcja w kierunku całkowitego przewyciężenia analfabetyzmu na wsi — ponurę spuściznę rządów obszarnczo-kapitalistycznych. Wzrasta liczba bibliotek wiejskich, rozwija się radiofonizacja i elektryfikacja wsi jako ważne czynniki upowszechnienia kultury na wsi.

Zabezpieczenie zdrowotności wsi

Niemniej ważną troską władzy ludowej jest zabezpieczenie zdrowotności wsi, rozwój ośrodków zdrowia i pomocy lekarskiej, walka z chorobami zakaźnymi. Liczba ośrodków zdrowia na wsi jest już dziś 10-krotnie wyższa, niż przed wojną. Ośrodki udzielają bezpłatnej pomocy lekarskiej w zakresie ochrony zdrowia matki i dziecka, gruźlicy, jaglicy, chorób wenerycznych, pobierają zaś niewielkie opłaty za porady w lecznictwie ogólnym.

Wprowadzone zostały ulgowe opłaty za korzystanie ze szpitali dla małych i średniorolnych chłopów, jak również bezpłatne leczenie chorób psychicznych, niebezpiecznych dla otcoczenia. Zmniejszyła się znacznie liczba zgonów wskutek chorób zakaźnych w związku z bezpłatnym leczeniem chorych zakaźnych w szpitalach.

Po raz pierwszy chłopcy w Polsce zaczęli korzystać z leczenia w sanatoriach i uzdrowiskach państwowych. W roku ubiegłym korzystało z tych uzdrowisk 6.610 chłopów. Bezpłatne leczenie gruźlicy odbywa się również w przychodniach, jak i sanatoriach oraz prewentoriach dla dzieci chłopskich. 55 ruchomych ambulansów dentystycznych obsługuje dzieci wiejskie, co ma poważne znaczenie dla ich zdrowia. W przyszłym roku ma być zrealizowana powszechna pomoc położnicza przez osiedlenie w każdej gminie odpowiedniej służby medycznej.

Zadaniem władzy ludowej jest uniesienie kulturalnego upodlenia wsi w porównaniu z miastem i podniesienie ogólnego poziomu kultury i dobrobytu mas ludowych. Wzajemną łączność między robotnikami i chłopami ułatwi to zadanie. OPORĄ WŁADZY LUDOWEJ JEST SOJUSZ ROBOTNIKÓW I CHŁOPÓW. Umacnianie ten sojusz, umacnianie nasze państwo ludowe.

Jedność mas pracujących pomnaża plony Polski Ludowej

Staropolska uroczystość dożynek staje się dziś radosnym przeżyciem i bilansem osiągnięć dla całego narodu, dla ludu pracującego wsi i miast, dla milionów mężczyzn, kobiet, młodzieży i dzieci. Jest to przeżycie plonów zjednoczenia ludu pracującego całej Polski, jedności jego wysiłków.

Jedność mas pracujących pomnaża siły Polski i jej osiągnięcia. Ciemne i wrogi ludowi siły wsteczności usiłują podważyć i rozszepić jedność ludu pracującego. Próżnie są te wysiłki. Lud pracujący nie da się sprowadzić z drogi postępu, nie dopuści do osłabienia swych sił, nie wyzreknie się swych idei wyzwoleniczych. Wprost przeciwnie, Jeszcze mocniej zespolą się nasze szeregi, jeszcze wydatniejsza stanie się



Rozdział kredytów według planu Marshalla (Rys. Kukryniksy)

Plon, niesiemy plon...

Stutys eczne tłumy defilują przed Gospodarzem Polski Ludowej

WROCLAW (PAP). Ukoronowaniem obchodów dożynekowych w gminach całego kraju, był imponujący po raz pierwszy w historii dożynek, tak wspaniały obchód na historycznym Psim Polu pod Wrocławiem. Tu gdzie kilkadziesiąt lat temu odwieczny wróg słowiańszczyzny ponosił sromotną klęskę i gdzie w 1945 r. Armia Czerwona wraz z walczącym u jej boku Wojskiem Polskim zadawała ostateczne druzgocące ciosy armii hitlerowskiej — pod Wrocławiem na Psim Polu zebrało się ponad 100 tysięcy chłopów, robotników rolnych i robotników fabrycznych z całej Polski i z woj. wrocławskiego oraz ok. 50-tyśięczne rzesze mieszkańców Wrocławia, aby święcić w podniosłym i radosnym nastroju ogólnopolskie dożyny, na które przybyli Prezydent Bolesław Bierut, marszałek Sejmu Kowalski, premier Cyrankiewicz, Marszałek Żymierski, członkowie rządu, przedstawiciele naczelnych władz partii politycznych, organizacji związków i instytucji.

Rzesze idących ludzi powoli zapełniają plac przed trybuną, rozległy, równy, barwiony lasem masztów, na których łopocą flagi biało-czerwone, czerwone, i zielono-czerwone.

Jest słoneczna, niemal upalna pogoda.

Przybywającego na Psie Pole Prezydenta Bieruta witają zebrane tłumy entuzjastycznymi okrzykami. Prezydent przybył w otoczeniu marszałka Sejmu Wł. Kowalskiego, marszałka Polski — M. Żymierskiego i członków rządu z premierem J. Cyrankiewiczem i wicepremierem Korzyckim na czele.

Rozbrzmiewają dźwięki hymnu państwowego. Tysięczne rzesze wzywają na cześć gospodarza ogólnopolskich dożynek — Gospodarza Polski Ludowej — Prezydenta R. P.

Spoleczeństwo stolicy święciło radośnie piątą rocznicę wyzwolenia Pragi przez Wojsko Polskie i Armie Radziecką

WARSZAWA (PAP). — Tegoroczne uroczystości związane z rocznicą oswobodzenia Pragi, w dniu 14 września 1945 r. obchodzone były w stolicy w dniu 11 bm. i zgłębiły się z wrotem jednostek garnizonu warszawskiego z manewrów letnich do Warszawy.

Wzdłuż trasy przemarszu wojsk ustawiły się nieprzeliczone tłumy mieszkańców stolicy, aby powitać wracających z manewrów żołnierzy i dywizji im. T. Kościuszki.

Punktualnie o godz. 11,30 na udekorowanym biało-czerwonymi i czerwonymi flagami Rynku Mariensztat kim rozpoczęła się uroczystość, na którą przybyli m. in. przedstawiciele Armii Radzieckiej, partii politycznych i organizacji społecznych, ZMP, SP i TPZ oraz władz miejskich.

Do zebranych w imieniu społeczeństwa Warszawy, przemówił wiceprezydent stolecznej Rady Narodowej tow. Dworakowski.

W krótkich słowach zabrał głos on zwycięski marsz odrodzonego Wojska Polskiego o boku Armii Radzieckiej od Lenina do Berlina w walce o wyzwolenie kraju spod okupacji hitlerowskiej.

„Dziś — stwierdza na zakończenie mowa — bohaterka nasza armia, ściśle związana z całym narodem, stoi na straży pokoju”.

Wzniesiony przez następnego mówcę okrzyk na cześć najwyższego zwierzchnika sił zbrojnych Prezydenta Bolesława Bieruta i na cześć odrodzonego Wojska Polskiego mocno podchwytują zgromadzeni mieszkańcy stolicy. Długo trwają owacje. Tłumy skandują: „Bie-rut, Bie-rut”.

W imieniu Wojska Polskiego prze-

Gzang-Kaj-Szek werbuje lotników japońskich

NOWY JORK (PAP). — Korespondent agencji Associated Press donosi z Tokio, iż rzecznik głównej kwatery Mac Arthura potwierdził prawdziwość wiadomości o przeprowadzonym przez Gzang-Kaj-Szeka zaciągu lotników japońskich do armii Kuomintang.

1500 domów w Tokio padło ofiarą wybuchu

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi z Tokio, iż na skutek eksplozji materiałów wybuchowych w dzielnicy Itabasi zostało zniszczonych 1.500 gmachów. Władze amerykańskie ustaliły, iż materiały wybuchowe były przechowywane w tajnym składzie, o którym nie wiedziała kwatery Mac Arthura. Materiały te były ukryte przez wojska japońskie w czasie kapitulacji.

Uroczysty obchód »Dnia Czołgistów« w ZSRR

MOSKWA (PAP). — Wieczorem 10 bm. w Centralnym Teatrze Armii Czerwonej w Moskwie odbyła się uroczysta akademicka z okazji „Dnia Czołgistów”.

Przy długotrwałej owacji wybrano jednomyślnie prezydium honorowe w składzie członków biura politycznego KC WKP(b) z Generalissimusem Stalinem na czele.

Referat o „Dniu Czołgistów” wygłosił dowódca wojsk pancernych i zmotoryzowanych Armii Radzieckiej, dwukrotny bohater Związku Radzieckiego marsz. wojsk pancernych Bogdanow.

Swie przemówienie marsz. Bogdanow zakończył okrzykiem na cześć czołgistów radzieckich, narodu radzieckiego, jego sił zbrojnych, partii bolszewickiej i twórcy radzieckich wojsk pancernych Stalina.

W zakończeniu akademii uchwalono zostali list do Generalissimusa Stalina.

Przewidująca polityka ZSRR przed 10 laty zadecydowała o klęsce hitleryzmu i odzyskaniu niepodległości przez Polskę

W miarę jak na Zachodzie ujawniała się galaretowość oporu przeciw hitlerowskiej agresji, rosło rozczarowanie faszystowskich państw napastczych, wzmagali się rozfanatyzowani aż do obłędu szowinizm nacjonalistyczno-rasistowski, podniecany ułatwioną realizacją hasel i planów odwetowych. W tych warunkach układ monarchijski przeobraził się w niebawem dla Hitlera w bezwartościowy świstek papieru, który spełnił już swą rolę. Wyrażał raczej nowy problem: jak wykorzystać sympatie ideologiczne i przychylną powolność reakcyjnych rządów Chamberlaina i Daladier'a dla sterroryzowania wrogo ustosunkowanej opinii publicznej Francji i Anglii. Dyplomacja niemiecka usiłowała wywierać w tym kierunku odpowiedni nacisk, ale sytuacja samych rządów stawała się coraz poważniej zachwiana. Krepującym stawał się również układ z usługami aż do obrzydliwości, ale coraz bardziej odizolowanym od opinii pu-

blicznej rządów klęki sanacyjnej, który już oddał zresztą Hitlerowi wszystkie usługi, jakie mógł mu oddać i stawał się dlań zbyteczny. W takich warunkach przedstawione zostały rządowi polskiemu w formie ultimatywnej żądania dotyczące Gdańska i Korytarza, które już na długo przed tym (jeszcze przed kryzysem sudeckim) rozważane były w przyjaznej atmosferze w rozmowach Becka z Hitlerem, ale odkładane w zgodnym porozumieniu na czas przyszły. Dla uspokojenia i zmylenia opinii rządu Anglii i Francji czyniły obłudne manewry, rozpoczynając, to znów przerywając pertraktacje z rządem ZSRR, które to pertraktacje, mimo jak najdalej idących w kierunku znalezienia zgodnej platformy usiłowań ZSRR nie doprowadziły do wyniku zarówno wskutek zdecydowanego nieprzychylnego stanowiska rządu polskiego, jak i wskutek faktycznie niechętnych, na wskroś zakłamanych postaw rządów Anglii i Francji.

Angielskie „gwarancje” i rachuby na nasycenie Niemiec kosztem Polski

Rządy te w największej tajemnicy przed własnymi narodami szukały nadal możliwości porozumienia z Niemcami. Pełnomocnicy Chamberlaina przedstawiali pełnomocnikom Hitlera kuszące projekty nowego podziału świata. Oto, jak ocenia te zabiegi ówczesny ambasador niemiecki w Londynie, Dirksen w swoim dość obszernym „sprawozdaniu”, sporządzonym we wrześniu 1939 r. Przytoczę tylko najkrótsze wyjątki. Jak np. ocenia Dirksen polityczne manewry angielsko-francuskie po zerwaniu przez Hitlera umowy monachijskiej (podkreślenia moje):

„...Anglia czuła się słabsza od Niemiec i nie widziała dla siebie możliwości odegrania roli równoprawionego partnera w rokowaniach. Chciała więc przy pomocy zbrojeń i stworzenia koalicji zmusić Niemcy do wysuwania dalszych żądań na drodze rokowań. Można było przy tym stwierdzić wzrost zrozumienia dla tych żądań. Nawet pojęcie „przestrzeni życia” utrwalało sobie drogę do słownictwa angielskiego...

„...Nastroje te znalazły zewnętrzny wyraz w kilku przemówieniach Chamberlaina i Halifaxa, w których wyraźnie sprzeciwiana została wysada dwutorowej polityki Anglii... Anglia pragnie przy pomocy zbrojeń i szermierzów stać się silną i równą państwom osi, ale jednocześnie chce ona na drodze rozmów osiągnąć kompromis z Niemcami i gotowa jest ponieść w tym celu pewne ofiary: w dziedzinie kolenii, zapobiegania surowcowego, „przestrzeni życiowej” i stref interesów gospodarczych...”

Jeszcze konkretniej formułował propozycje angielskie polny pełnomocnik premiera angielskiego, p. Buxton — „znany i umiarkowany polityk z Labour Party” — jak go określa Dirksen (znamiennie są także poufne misje polityków „socjalistycznych”).

Anglia i Francja kierowały agresję hitlerowską na wschód

„...Wielka Brytania zobowiązała się więc uszanować niemieckie strefy interesów w wschodniej i południowo-wschodniej Europie. Następnym tego byłoby cofnięcie przez Anglię gwarancji udzielonych nie którym państwom w niemieckiej strefie interesów. Dalej Wielka Brytania spowiedowała, by Francja rozwiązała sojusze z Związkiem Radzieckim i wyrzekła się swych powiązań w południowo-wschodniej Europie...”

Rząd angielski — jak z powyższego wynika — gotów był „ponieść ofiary” przez oddanie Niemcom na łup Polski i krajów południowo-wschodniej Europy, ograniczając strefy wpływów swego sojusznika — Francji (oczywiście, podejmował te zobowiązania poza jej plecami). Jeśli idzie o stosunek Anglii do Polski, charakterystyczna jest opinia Dirksena, że w angielskich kołach politycznych mówiono już coraz częściej „o nietrwałości państwa polskiego”.

„...Anglia czuła się słabsza od Niemiec i nie widziała dla siebie możliwości odegrania roli równoprawionego partnera w rokowaniach. Chciała więc przy pomocy zbrojeń i stworzenia koalicji zmusić Niemcy do wysuwania dalszych żądań na drodze rokowań. Można było przy tym stwierdzić wzrost zrozumienia dla tych żądań. Nawet pojęcie „przestrzeni życia” utrwalało sobie drogę do słownictwa angielskiego...

„...Nastroje te znalazły zewnętrzny wyraz w kilku przemówieniach Chamberlaina i Halifaxa, w których wyraźnie sprzeciwiana została wysada dwutorowej polityki Anglii... Anglia pragnie przy pomocy zbrojeń i szermierzów stać się silną i równą państwom osi, ale jednocześnie chce ona na drodze rozmów osiągnąć kompromis z Niemcami i gotowa jest ponieść w tym celu pewne ofiary: w dziedzinie kolenii, zapobiegania surowcowego, „przestrzeni życiowej” i stref interesów gospodarczych...”

Jeszcze konkretniej formułował propozycje angielskie polny pełnomocnik premiera angielskiego, p. Buxton — „znany i umiarkowany polityk z Labour Party” — jak go określa Dirksen (znamiennie są także poufne misje polityków „socjalistycznych”).

„...Wielka Brytania zobowiązała się więc uszanować niemieckie strefy interesów w wschodniej i południowo-wschodniej Europie. Następnym tego byłoby cofnięcie przez Anglię gwarancji udzielonych nie którym państwom w niemieckiej strefie interesów. Dalej Wielka Brytania spowiedowała, by Francja rozwiązała sojusze z Związkiem Radzieckim i wyrzekła się swych powiązań w południowo-wschodniej Europie...”

Rząd angielski — jak z powyższego wynika — gotów był „ponieść ofiary” przez oddanie Niemcom na łup Polski i krajów południowo-wschodniej Europy, ograniczając strefy wpływów swego sojusznika — Francji (oczywiście, podejmował te zobowiązania poza jej plecami). Jeśli idzie o stosunek Anglii do Polski, charakterystyczna jest opinia Dirksena, że w angielskich kołach politycznych mówiono już coraz częściej „o nietrwałości państwa polskiego”.

Oto jak traktował tę sprawę w rozmowie z Dirksenem 3 sierpnia 1939 r. angielski minister, za ufany Chamberlain'a — sir Horace Wilson:

„...zawarcie Ententy niemiecko-angielskiej uczyni angielską politykę gwarancyjną faktycznie niehybrydą. Porozumienie z Niemcami pozwoli Anglii odzyskać swobodę wobec Polski pod pozorem, że pakt o nieagresji chroni Polskę przed napadami niemieckimi; w ten sposób Anglia uwolniłaby się całkowicie od swoich zobowiązań. Wiedzy Polska znalazłaby się niejako sama na sam z Niemcami...”

BOLESŁAW BIERUT Fragment z artykułu p.t.: „Doświadczenia dziesięciolecia” zamieszczonego w Nr 4 — „Nowych Drog”

końcowym, rozstrzygającym etapie. Wówczas im właśnie — imperialistycznym rywalom Niemiec — przypadnie decydujący wpływ na wynik wojny. Perspektywa taka nie odpowiadała bynajmniej koncepcjom polityki Niemiec hitlerowskich. Napasł Włoch na Abisynię, potem wspólnie z Niemcami na Hiszpanię, napasł Japonii na Mandżurię, a potem na Chiny stworzył szereg oznisk wojny w różnych częściach świata.

Stalinowska ocena gry imperialistów

Oceniając sytuację międzynarodową 10 marca 1939 r. na XVIII Zjeździe Partii tow. Stalin w następujący sposób oświetlił tendencje ówczesnej polityki głównych państw imperialistycznych (cytuujemy w fragmentach):

„...przed naszymi oczyma odbywa się jawnie nowy podział świata i sfer wpływów kosztem interesów państw nieimperialistycznych bez jakichkolwiek prób oporu ze strony tych państw, a nawet do pewnego stopnia za ich zgodą. Rzecz niewisłowodna, ale jest to fakt. Czyż się tłumaczy ten jednostronny i dziwny charakter nowej wojny imperialistycznej?... Czy nie tłumaczy się to siłą hości państw nieimperialistycznych? Oczywiście, że nie! Nieimperialistyczne, demokratyczne państwa razem wzięte są bezsprzecznie silniejsze od państw faszystowskich zarówno pod względem ekonomicznym jak militarnym.

„...Czyż się tłumaczy ten jednostronny i dziwny charakter nowej wojny imperialistycznej?... Czy nie tłumaczy się to siłą hości państw nieimperialistycznych? Oczywiście, że nie! Nieimperialistyczne, demokratyczne państwa razem wzięte są bezsprzecznie silniejsze od państw faszystowskich zarówno pod względem ekonomicznym jak militarnym.

Całkowite fiasko anglo-francuskiej polityki nieinterwencji

Pod wpływem ciężkich kryzysów ekonomicznych, wstrząsających wciąż gospodarką państw kapitalistycznych, pod wpływem nienawiści do ZSRR, którego planowa gospodarka socjalistyczna rozwijała się i rosła nieprzerwanie w tempie niespotykanym w dziejach kapitalizmu — państwa imperialistyczne wkroczyły na tor „wielkiej i niebezpiecznej gry”, która poprzez szereg konfliktów zbrojnych zmierzała wyraźnie do rozpętania wojny światowej.

Anglia i Francja systematycznie popychały państwa napastnicze na drogę wojny przeciwko ZSRR, mając nadzieję zahamowania dalszego rozwoju państwa socjalistycznego drogą wojny i zabezpieczenia dla siebie możliwości wkroczenia w końcowym stadium nowego, potężnego konfliktu światowego, co dawało im równocześnie perspektywę decydującego wpływu na ostateczne wyniki wojny. Tym się tłumaczy angielsko-francusko-amerykańska polityka nieinterwencji w konfliktach zbrojnych organizowanych przez państwa napastnicze. Przeciwnieństwami międzyimperialistycznymi, które wynikały z nierównomiernego rozwoju kapitalizmu i rodzą konflikt zbrojny przerastający w decydujące starcie państw imperialistycznych między sobą — spłotyły się w sposób szczególny z podstępem wowym antagonizmem między światem imperializmem, a światem socjalizmem.

Jedynie Związek Radziecki walczył o zachowanie pokoju

Jakaż postawę mógł i powinien był zająć w tych warunkach jedyny kraj niekapitalistyczny, jedyna istotnie pokojowa i antyimperialistyczna siła państwa robotniczo-chłopskiego, państwa socjalistycznego? Państwo to od chwili swego po-

stawianiu konsekwentnie walczyło o pokój i czyniło wszystko, aby bronić pokoju. Gdy z chwilą dojścia Hitlera do władzy powstał blok państw faszystowskich, występujących jawnie z programem agresji — Związek Radziecki wszedł do Ligi Narodów, aby wspólnie z państwami kapitalistycznymi, zainteresowanymi w utrzymaniu pokoju przeciwstawić dażeniom agresywnym inicjatywę bezpieczeństwa zbiorowego, to znaczy wspólnego przeciwwstawienia się napastnikom. Polityka ta mogła powstrzymać i powstrzymywała faktycznie niebezpieczeństwo wojny światowej dopóki Związek Radziecki nie został całkowicie odosobniony w swych wysiłkach przeciwstawienia się akcji państw napastniczych.

Układ monarchijski czterech państw: Anglii, Francji, Niemiec i Włoch z września 1938 r. nie tylko w sposób arbitralny oddawał na łup napastnikom Czechosłowację, łamiąc brutalnie wszelkie zasady prawne i obracając w niwec wszelkie umowy międzynarodowe, ale zadawał on równocześnie decydujący cios Lidze Narodów, wyizolował ją od jakiegokolwiek wpływu na stosunki międzynarodowe i pozbawił ją nawet tych słabych cech narzędzia pokoju, jakie jeszcze miała przed tym. Rząd Becka akurat bezpośrednio po Monachium usiłował przyśpieszyć agonię tej organizacji międzynarodowej, własnymi rękami zrywając wszelkie choćby najslabsze możliwości hamowania agresywnych po-

stawianiu konsekwentnie walczyło o pokój i czyniło wszystko, aby bronić pokoju. Gdy z chwilą dojścia Hitlera do władzy powstał blok państw faszystowskich, występujących jawnie z programem agresji — Związek Radziecki wszedł do Ligi Narodów, aby wspólnie z państwami kapitalistycznymi, zainteresowanymi w utrzymaniu pokoju przeciwstawić dażeniom agresywnym inicjatywę bezpieczeństwa zbiorowego, to znaczy wspólnego przeciwwstawienia się napastnikom. Polityka ta mogła powstrzymać i powstrzymywała faktycznie niebezpieczeństwo wojny światowej dopóki Związek Radziecki nie został całkowicie odosobniony w swych wysiłkach przeciwstawienia się akcji państw napastniczych.

Układ monarchijski czterech państw: Anglii, Francji, Niemiec i Włoch z września 1938 r. nie tylko w sposób arbitralny oddawał na łup napastnikom Czechosłowację, łamiąc brutalnie wszelkie zasady prawne i obracając w niwec wszelkie umowy międzynarodowe, ale zadawał on równocześnie decydujący cios Lidze Narodów, wyizolował ją od jakiegokolwiek wpływu na stosunki międzynarodowe i pozbawił ją nawet tych słabych cech narzędzia pokoju, jakie jeszcze miała przed tym. Rząd Becka akurat bezpośrednio po Monachium usiłował przyśpieszyć agonię tej organizacji międzynarodowej, własnymi rękami zrywając wszelkie choćby najslabsze możliwości hamowania agresywnych po-

Partia klasy robotniczej, kierująca jedynym w świecie państwem socjalistycznym w najbardziej ostrzonych i napiętych stosunkach międzynarodowych nie odstawała od polityki pokoju. Ale i jny mi jej sprzymierzeńcami w dążeniu do zachowania pokoju i przyjaźni między narodami były już te-

Partia klasy robotniczej, kierująca jedynym w świecie państwem socjalistycznym w najbardziej ostrzonych i napiętych stosunkach międzynarodowych nie odstawała od polityki pokoju. Ale i jny mi jej sprzymierzeńcami w dążeniu do zachowania pokoju i przyjaźni między narodami były już te-

Partia klasy robotniczej, kierująca jedynym w świecie państwem socjalistycznym w najbardziej ostrzonych i napiętych stosunkach międzynarodowych nie odstawała od polityki pokoju. Ale i jny mi jej sprzymierzeńcami w dążeniu do zachowania pokoju i przyjaźni między narodami były już te-

Partia klasy robotniczej, kierująca jedynym w świecie państwem socjalistycznym w najbardziej ostrzonych i napiętych stosunkach międzynarodowych nie odstawała od polityki pokoju. Ale i jny mi jej sprzymierzeńcami w dążeniu do zachowania pokoju i przyjaźni między narodami były już te-

Partia klasy robotniczej, kierująca jedynym w świecie państwem socjalistycznym w najbardziej ostrzonych i napiętych stosunkach międzynarodowych nie odstawała od polityki pokoju. Ale i jny mi jej sprzymierzeńcami w dążeniu do zachowania pokoju i przyjaźni między narodami były już te-

Partia klasy robotniczej, kierująca jedynym w świecie państwem socjalistycznym w najbardziej ostrzonych i napiętych stosunkach międzynarodowych nie odstawała od polityki pokoju. Ale i jny mi jej sprzymierzeńcami w dążeniu do zachowania pokoju i przyjaźni między narodami były już te-

Partia klasy robotniczej, kierująca jedynym w świecie państwem socjalistycznym w najbardziej ostrzonych i napiętych stosunkach międzynarodowych nie odstawała od polityki pokoju. Ale i jny mi jej sprzymierzeńcami w dążeniu do zachowania pokoju i przyjaźni między narodami były już te-

Partia klasy robotniczej, kierująca jedynym w świecie państwem socjalistycznym w najbardziej ostrzonych i napiętych stosunkach międzynarodowych nie odstawała od polityki pokoju. Ale i jny mi jej sprzymierzeńcami w dążeniu do zachowania pokoju i przyjaźni między narodami były już te-

Partia klasy robotniczej, kierująca jedynym w świecie państwem socjalistycznym w najbardziej ostrzonych i napiętych stosunkach międzynarodowych nie odstawała od polityki pokoju. Ale i jny mi jej sprzymierzeńcami w dążeniu do zachowania pokoju i przyjaźni między narodami były już te-

Partia klasy robotniczej, kierująca jedynym w świecie państwem socjalistycznym w najbardziej ostrzonych i napiętych stosunkach międzynarodowych nie odstawała od polityki pokoju. Ale i jny mi jej sprzymierzeńcami w dążeniu do zachowania pokoju i przyjaźni między narodami były już te-

Zbójcka nienawiść sanacji do ZSRR spowodowała klęskę wrześniową

Czyż może być bardziej jaskrawym przykładem tego, jak zbójcka nienawiść klasowa do państwa radzieckiego skazuje na zagładę własny naród!

Związek Radziecki wyciągnął, rzecz jasna, jedyny wniosek, jakie można było wyciągnąć z niezaprzeczalnych zamierzeń polityki monarchijskiej — pełniąca agresorów faszystowskich przeciw ZSRR, Powszechnemu Związkowi Robotniczo-Chłopskiemu i antyfaszystowskiemu frontowi antyfaszystowskiemu jakiegokolwiek możliwości przeciwwstawienia się akcji napastniczej drogą współdziałania zbiorowego dla obrony pokoju przestała istnieć. Jedyną społeczną siłą zainteresowaną w obronie pokoju pozostały tylko masy pracujące. Jedyną państwową siłą pokojową pozostał Związek Radziecki.

Odsłonił się w całej nagości istotny sens i kierunek zaklananej i zbrodnięcej polityki monarchijskiej. Usiłowała ona otoczyć zdradzieckimi mackami intrzy wojennej Związku Radzieckiego, okrążyć go i rozwijając stopniowo jeden atak po drugim — unicestwić ostatecznie świeżymi atakami w momencie największego wyczerpania sił. Dzisiaj jest dla wszystkich jasne, dlaczego ta podstępna, machiaveliska i zbrodnięca „gra” poniosła fiasko. Tak samo jak jas-

Słuszną polityką ZSRR wybawia świat od faszyzmu

Partia klasy robotniczej, kierująca jedynym w świecie państwem socjalistycznym w najbardziej ostrzonych i napiętych stosunkach międzynarodowych nie odstawała od polityki pokoju. Ale i jny mi jej sprzymierzeńcami w dążeniu do zachowania pokoju i przyjaźni między narodami były już te-

Partia klasy robotniczej, kierująca jedynym w świecie państwem socjalistycznym w najbardziej ostrzonych i napiętych stosunkach międzynarodowych nie odstawała od polityki pokoju. Ale i jny mi jej sprzymierzeńcami w dążeniu do zachowania pokoju i przyjaźni między narodami były już te-

ków słyszeć nie było. Fotem nam oznajmiono, że za karę mamy wszystkie trzy szkunery wypelnic włóknem kokosowym i podmorszczyzna. Odkrzyknęliśmy chórem, że się zgodzamy. Cóż mieliśmy robić, nie mogąc nic przeciwko biały. którzy walczyli jak piekło. Układ stanął, a pomimo to porucznik znów nas wyszydział, wysmiewał i darł się wniebogłosy: „Yah! Yah! Yah!”. Zwolnieni z łachy, odplynęliśmy czym prędzej czołnami na poszukiwanie wody.

Tygodniami całymi łowiliśmy i obrabialiśmy podmorszczyznę, zbieraliśmy kokosy i międliłi je na włókno. Dniem i nocą chmury dymu wisiały nad wszystkimi wyspami Oolongu, świadcząc o gorliwości naszej i o groźnym wrogu w pacie czola okupu.

I w dniu owe, dniu śmiertelnej grozy, głęboko zapadło w dusze nasze ogniem i żelazem wpojone nam prawo białego człowieka — od b'nych kolorowym wara!

Kronika m. Radomska

KOMU WINSUJEMY
Poniedz., dnia 12 września 1949 r.
Dziś: Gwidona

- WAŻNIEJSZE TELEFONY
10 — Straż Pożarna
11 — Urząd Bezp. Publicznego
12 — „Głos Radomszczański“
12 — R. S. W. „Prasa“
13 — Powiatowa Komenda M. O.
51 — Miejski Komisarjat M. O.
91 — Starostwo Powiatowe
50 — Szpital Powiatowy
Pogotowie Ratunkowe PCK telefon nr 163.

DYŻURY APTEK
Dzisiejszej nocy dyżuruje apteka mgr. Gasia mieszcząca się przy ul. Reymonta 15.

KINA
Kino „Wolność“ ul. Narutowicza 8 wyświetla film pt. „Kłeska szpiega“.

Początek seansów w dni powszednie o godzinie 18 i 20, w niedziele i święta poranki o godzinie 10 i 12, seanse popołudniowe o 16, 18 i 20.
Cena biletów na poranki wynosi 25 zł. na wszystkie miejsca.

Adres Redakcji i Administracji „Głos Radomszczański“ Radomsko, ul. Reymonta nr 39.

Administracja — telefon nr 12, czynna codziennie od godz. 9-rą do 16-ej.

Złóż ofiarę na Odbudowę Warszawy

Piotrków

Więcej uczniów w lepszych warunkach uczyć się będzie w mieście i powiecie piotrkowskim

We wszystkich szkołach naszego miasta i powiatu nauka została już rozpoczęta. Jak nas informuje Inspektorat Szkolny w bieżącym roku szkolnym do szkół podstawowych w naszym mieście i powiecie uczęszcza o 4 tysiące dzieci więcej niż w roku ubiegłym. Lepsze są również warunki niż w roku ubiegłym. W bieżącym okresie letnim w czasie ferii wakacyjnych wyremontowanych zostało bowiem 30 budynków szkolnych.

Tomaszów

Kosztował mięsa i wędlin we wrześniu

Zarząd Miejski podaje do wiadomości, że w miesiącu wrześniu mięso i wędliny będą wydawane tylko dla pracujących i ich rodzin posiadających bony tłuszczowe względnie, wydane przez Zarząd Miejski, bony mięsne.

Kasa Zapomogowo-Pożyczkowa dobrze pracuje w „Jedynce“

W PFSJ Nr 1 istnieje kasa zapomogowo-pożyczkowa Związków Zawodowych, która operuje sumą około 3 milionów złotych. Kasa zapomogowo-pożyczkowa w „Jedynce“ rozwija się świetnie i liczy obecnie ponad 2.500 członków. Robotnicy w dalszym ciągu zapisują się chętnie do Związków Zawodowych i na członków Kasy, gdyż tylko ci otrzymać mogą pożyczki w wysokości od 4 do 10 tysięcy złotych, które spłacają w drobnych ratach miesięcznych.

BADANIA SZTUKI LUDOWEJ zostaną przeprowadzone

w całym województwie łódzkim

Zbieraniem wiadomości o sztuce ludowej zajmuje się specjalna grupa etnografów Państwowego Instytutu Badania Sztuki Ludowej z dr. Reinfusem na czele, która przebywa na Obozie Naukowym Historyków Sztuki pod Sulejowem.

Etnografowie wyjeżdżają codziennie do różnych wsi, pukają do chat, wdają się w pogawędki z mieszkańcami. Każą pokazywać sobie stare, niejednokrotnie leżące na dnie komody zapomniane tkaniny, wyjmować ze szafów garnki, misy czy wazy. Oglądają meble, rzeźby, warsztaty tkackie. Zastanawiają się nad budownictwem wiejskim, notują przysłowia, opisują obrzędy, fotografują stroje. Praca etnografów nie jest łatwa. Zebranie wiadomości i wyszukanie rzeczy zabytkowych wymaga wiele czasu i trudu.

W świetlicy obozowej porozwieszane są na ścianach niektóre „trofea“ etnografów są to: przepiękne zapaski, hafty, koronki, rysunki domów, mebli i wycinanki. Zajęcia etnografów nie są bynajmniej zabawą przynoszącą zadowolenie nowej grupie ludzi, lecz posiadają wytyczne, które sprawdzić można do trzech podstawowych zadań.

Pierwszym z nich to zadanie badawczo-historyczne, mające wydożyć z ukrycia dzieła wiejskich artystów, zaanalizować i ujawnić w ramy inwentaryzacji spopularyzo-

wać wśród najszerzego ogółu. Drugie zadanie — ekonomiczne. Poprzez specjalne wystawy dać możliwość porównania wzorów, wyeliminować infiltrację wpływów obcych, pobudzić do pracy artystycznej inne ośrodki wiejskie, a co za tym idzie dać możliwość zarobku pewnej liczbie ludności wiejskiej. Wreszcie trzecim najważniejszym jest zadanie społeczne. Zerwanie wielowiekowej tamy dzielącej ludność wiejską od mieszkańców miasta wykazało iż wielkie

sily twórcze drzezną w ukryciu, otwarcie im szerszej drogi spowoduje większy ich przyływ, wieś się nowe momenty do kultury narodowej. Blizsze poznanie sztuki ludowej i przeniesienie jej do codziennego życia wiejskiego, zaciętni jestże bardziej sojusznik robotniczo-chłopski, potwierdzi, że jedynym włóczęgą ludu z klasą robotniczą na czele zrewolucyjną rozkwit kultury i sztuki narodowej.

Warto jeszcze nadmienić, że to warzystwo naukowe zwróciło się

Brzeźnica

Pełnej lojalności w stosunku do państwa domagamy się od duchowieństwa polskiego

Przed kilkoma dniami w lokalu Zarządu Gminy w Brzeźnicy odbyło się zebranie Gminnej Rady Narodowej, na którym jednomylnie powzięto następującą uchwałę: „My, mieszkańcy gminy Brzeźnica powiatu radomszczańskiego, zebrani na posiedzeniu Gminnej Rady Narodowej wiemy, że groźba represji religijnych w stosunku do milionów ludzi wierzących, chłopów, robotników i inteligencji pracującej, którzy zgodnie ze swym sumieniem budują Polskę Ludową, opartą na zasadach sprawiedliwości społecznej, jest niezgodnym, jak tylko próbą zastraszenia mas ludowych.

Zdajemy sobie sprawę, że uchwała Watykanu jest inspirowana przez podżegaczy wojennych i przez międzynarodową reakcję. Dlatego też w całej rozciągłości popieramy stanowisko zajęte przez Rząd Ludowy, stanowisko, którego wyrazem był dekret o ochronie i wolności sumienia i wyznania religijnego z dnia 5 sierpnia 1949 roku.

W związku z powyższym żądamy przestrzegania i poszanowania przez duchowieństwo polskie obowiązującego ustawodawstwa Polski. Żądamy od przedstawicieli Kościoła pełnej lojalności w stosunku do Rządu Polski Ludowej“.

Nasi korespondenci piszą

Cała „Jedynka“ w Lidze Lotniczej

Przed kilkoma dniami w Państwowej Fabryce Mebli Giętych Nr 1 w Radomsku odbyło się zebranie załogi fabrycznej poświęcone sprawom polskiego lotnictwa. Zebranie zagal przewodniczący Rady Zakładowej tow. Jan Ostołkiński, podając zebraniem cel masówki, po czym oddał głos przedstawicielowi Wojska Polskiego, oficerowi służby lotniczej, Mówca w krótkich słowach przedstawił zebraniem dzieje lotnictwa polskiego w Polsce przedwojennej w czasie wojny oraz osiągnięcia po odzyskaniu niepodległości. Mówca podkreślił mocno znaczenie lotnictwa w obecnej dobie.

Przemówienie jego przyjęte zostało przez zebranych niemiłymi oklaskami. Trzeba nadmienić, że od dnia 1 września br. cała załoga naszego zakładu zadeklarowała swe przystąpienie do Ligi Lotniczej. Korespondent „Głosu“ R. Mazurkiewicz.

Farbiarnia w PZPW Nr 29 realizuje plan oszczędnościowy

W realizacji planu oszczędnościowego Farbiarnia w PZPW Nr 29 bierze czynny udział. Na oddziale tym zostały wprowadzone oszczędności na zmniejszenie ilości używanych barwników z chemii kalii do farbowania surowców półwielnych i argony w granicach od 5 do 20 procent. Zmalały również odpadki do minimum. Oszczędności te w końcu roku dadzą poważną sumę. Poważną pomocą w oszczędzaniu jest czas. Robotnicy farbiarni nie spóźniają się

do pracy i o właściwym czasie kończą pracę. Nie wyczekują bezczynnie długimi minutami sygnału syreny fabrycznej, oznajmującej zakończenie pracy. Robotnicy farbiarni pracują bez zarzutu, mimo ciężkich warunków pracy, mimo trudnych warunków pogodowych i nie marnują o goennego czasu. Jak wykazały zestawienia, robotnicy farbiarni przodują w zakładzie pod względem realizacji planu oszczędnościowego.

Fundusze dla przedszkola przy PZPW Nr 29

W związku z powiększeniem ilości dzieci w przedszkolu, Referat Socjalny przy PZPW Nr 29 wystąpił do swych władz nadrzędnych o przydzielenie dodatkowych fundu-

sów na wyżywienie i zakup sprzętu i gier. Zalatwienie sprawy znajduje się na dobrej drodze i fundusze potrzebne zostaną przyznane. K. K.

Pabianice

Wzmocnić działalność wszystkich ZMP-owców — naczelnym zadaniem organizacji ZMP w PZPB

W tych dniach odbyły się prze-prowadzone w bardzo uroczystej atmosferze wybory do nowego zarządu fabrycznego ZMP, przy PZPB w Pabianicach.

W tych dniach odbyły się prze-prowadzone w bardzo uroczystej atmosferze wybory do nowego zarządu fabrycznego ZMP, przy PZPB w Pabianicach. Zebranie zostało zagajone gruntownie opracowanym referatem kol. Zaborowskiego, w którym prelegent omówił pokrótce sytuację międzynarodową, oraz cele i zadania SFMD w obecnej fazie rozwoju stosunków między narodami. Kol. Zaborowski z całym naciskiem stwierdził, że pierwszym i zasadniczym celem młodzieży demokratycznej jest utrzymanie pokoju, jest czynna walka o pokój. Następnie po omówieniu przy czyn kłeski wrześniowej przez I-go sekretarza Komitetu Fabrycznego przy PZPB, tow. Kempę i po ożywionej dyskusji nad referatami przystąpiono do wyboru nowych władz fabrycznej organizacji ZMP.

W ostatnich miesiącach — mówił kol. Grzejdziak, przeglądając długie kolumny sprawozdań miesięcznych — przeżywalimy i jeszcze przeżywamy niezwykły bu-rzliwy wzrost liczebny naszej organizacji. Jeszcze niedawno, bo w czerwcu br. mieliśmy zaledwie 9 kół i 250 członków. Dziś mamy 30 kół i 750 członków. Nowe zgłoszenia wciąż napływają. Jestem pewny, że wkrótce wydamy 1000 legitymację ZMP.

gnięcia ich w wir codziennej ZMP-owskiej pracy, wylania się problem postawienia przed każdym szeregowym ZMP-owcem konkretnych zadań do wykonania. Przede wszystkim współzawodnictwo pracy. Dotychczasowe nasze wyniki na tym odcinku dalekie są od zadowalających. Mamy zaledwie 5 brygad młodzieżowych, 3 dalsze młodzieżowe brygady pracy zgłosiły się w tych dniach na przedalnią I-ą. Trzeba to wszystko jednak rozpatrywać dopiero jako początek ruchu tworzenia brygad młodzieżowych. W najbliższym czasie powstania młodzieżowe zespoły najwyższej jakości. Naszym hasłem jest — ani jednego ZMP-owca poza współzawodnictwem pracy — ani jednego młodzieżowego przodownika pracy poza ZMP. Hasło to z całą pewnością

Przewodniczącym został kol. Grzejdziak, w skład zarządu weszli kol. kol. Fura, Krobaj, Lenard, Janicz, Gonet, Ciesielski, Bobrowska, Witkowski, Wierucki, Jadasz, Baranowski, Marciniak i Flis.

W kilka dni po wyborach udaliśmy się do przewodniczącego kol. Grzejdziaka, z prośbą o nasświetlenie nam kolejnych zadań.

Spert

Satyga otrzymał nagrodę PZPB

W sobotę, dnia 10 września br. została w Pabianicach wręczona nagroda, ufundowana przez załogę PZPB — dla najlepszego kolarza województwa łódzkiego, biorącego udział w Tour de Pologne, popularnemu kolarzowi łódzkiemu Teofilowi Satydz.

Chlewiska

Powstaje nowy Dom Ludowy

Gmina Chlewiska, która 27 gromad, położona jest w pobliżu Odlewni Żelaza i Stali w Rucio-wie. Na jej terenie prowadzi się intensywne prace nad ukierunkowaniem budowy wielkiego Domu Ludowego.

Uroczyste otwarcie — projektowane na dzień 2 października ka br. Budowę zajmuje się Komen-da Straży Ogniowej przy wybitnej pomocy miejscowej ludności. Około liczną mieszkający chcą mieć narzeszcie swój własny ośrodek kulturalny. Dlatego też nie szczędzą ani pracy, ani kosztów. Wójt gminy tow. Wójcik z całym uznaniem podkreśla ofiarność społeczeństwa, które mimo ciężkich warunków materialnych nie uchylą się od obywatelskich obowiązków.

teka. Posiada ona około 2,5 tys. tomów, a mieści się w gmachu szkolnym. Miejsca biblioteki cieszy się dużą frekwencją nie tylko uczący się młodzieży, ale i starszych. W najbliższym okresie czasu Zarząd Gminy otrzyma nowe subwencje na zakup świeżych książek. W. Cz.

Radomsko

Składka na samolot sanitarny

Za pośrednictwem Powiatowej Rady Związków Zawodowych w Radomsku wpływają ciągle wpłaty na kupno wojewódzkiego samolotu sanitarnego. Dotychczas zebrano już ponad 103 tysięcy złotych. W akcji zbórkowej na wyżej wymieniony cel wyróżniły się następujące zakłady pracy: Metalurgia — 29.480 zł.; Państwowa Fabryka Mebli Giętych nr 1 —

15.000 zł.; PFMG nr 2 — 7.000 zł. Fabryka Plugów w Gidlach — 5.560 zł.; Huta szkła „B. Morawski“ — 4.500 zł.; PZGS w Radomsku — 4.300 zł.; Związek Zawodowy Kolejarzy (Oddział Radomsko) — 4.200 zł.; Huta szkła „Edwardów“ — 3.700 zł. oraz Zakład Budowy Urządzeń Krotarsko-Mechanicznych — 3.000 zł.

15.000 zł.; PFMG nr 2 — 7.000 zł. Fabryka Plugów w Gidlach — 5.560 zł.; Huta szkła „B. Morawski“ — 4.500 zł.; PZGS w Radomsku — 4.300 zł.; Związek Zawodowy Kolejarzy (Oddział Radomsko) — 4.200 zł.; Huta szkła „Edwardów“ — 3.700 zł. oraz Zakład Budowy Urządzeń Krotarsko-Mechanicznych — 3.000 zł. Kł.

Przewidująca polityka ZSRR przed 10 laty zadczywała o klęsce hitlerizmu i odzyskaniu niepodległości przez Polskę

(Dokończenie ze str. 2-ej)

Do tego czasu państwo socjalistyczne winno być czynnikiem, który, aby prowokatorzy wojny, łaknący „wyciągnięcia cudzymi rękami kasztanów z ognia” nie wplątali go w konflikty. Winno być czynnikiem, który, aby wzmacniać swoją potęgę bojową dla odparcia napasli, jeżeli uniknięcie tej napaści będzie już niezależne od jego woli.

Była to jasna, klasowa i zarazem głęboka, oparta na doświadczeniach marksistowsko-leninowskiej strategii rewolucyjnego ruchu robotniczego, jedyna w danej sytuacji międzynarodowej polityka pokoju.

Powodzenie tej przewidującej i

głęboko internacjonalistycznej polityki zadczywała o tym, że naszym niemiecki został rozgromiony i narody ujarzmione przez hitlerizm odzyskały wolność. Powodem tej polityki Polska zadczywała o odzyskaniu swej niepodległości.

Trzeba to stwierdzić zdecydowanie i wyraźnie właśnie dzisiaj, kiedy imperialistyczni fałszerze historii i nowi podlegacze wojenni przy współudziale sanacyjnych w sali Hitlera z okresu przedwojennego usiłują zakłamaną propagandą wypaczyć białe w oczy do świadczenia i fakty oraz przedstawić w złośliwie spaczonym świetle wzięną konsekwentnie ideę pokoju i suwerenności narodów politykę ZSRR.

Robotnicy radzieccy na kierowniczych stanowiskach Ustrój socjalistyczny stwarza wielkie możliwości przed ludźmi pracy

Wymowną ilustracją głębokiej przemiany, jaka zaszła w klasie robotniczej w Związku Radzieckim jest imponujący wzrost poziomu kultury technicznej robotników Dnieprodzierżyńska, jednego z ośrodków przemysłowych ZSRR. Huta Dnieprodzierżyńska kieruje dyrektor Pomenko, dawny prosty robotnik, który łączył pracę zawodową z nauką w instytucie hutnictwa. Funkcję sekretarza organizacji partyjnej huty pełni inż. Szczepański, który jeszcze w r. 1929 był niewykwalifikowanym robotnikiem. Główny inżynier huty, Taranow, prezes komitetu fabrycznego, Iwanenko oraz przewodniczący komisji plac, Kodobiedow, zdobyli wyższe wykształcenie, pracując w hucie. W charakterze zwykłych robotników. Wielu hutników, którzy łączyli pracę zawodową ze studiami w wyższych zakładach naukowych, wysuniętych zostało na kierownicze stanowiska w hucie. Tak np. inż. E. Klmenko, kieruje obecnie kuznią, inż. E. Bortanow — walcownią,

Oriewkin — działem pieców hutniczych, P. Semenienko — oddziałem tokarskim, P. Jeroszkin — oddziałem martenowskim, M. Jeroszkin — oddziałem mechanicznym itd.

Huta Dnieprodzierżyńska jest charakterystycznym przykładem olbrzymich możliwości, które ustrój socjalistyczny otworzył przed człowiekiem pracy w ZSRR.



PONIEDZIAŁEK 12 WRZEŚNIA

10.55 Audycja szkolna dla klas III-V. 11.15 Informacje. 11.20 Muzyka. 11.57 Sygnał czasu. 12.04 Wiadomości południowe. 12.20 Audycja dla wsi. 12.50 (L) Chwila muzyki. 12.55 „Na swojską nutę”. 13.20 Skrzynka PCK. 13.30 Muzyka obiadowa. 14.00 Audycja Zw. Nauczycielstwa Polskiego. 14.15 Koncert solistów. 14.50 (L) Komunikaty. 14.55 (L) Koncert fortepianowy d-moll J. S. Bacha. 15.15 (L) Aktualności łódzkie. 15.25 Program dnia. 15.30 Audycja dla dzieci. 15.45 Muzyka ludowa. 16.05 „Ochrona przyrody”. 16.15 Audycja Tow. Przyjaciół Żołnierza. 16.20 (L) „O Celinie, o leniuszku będzie przestała”. 16.35 (L) Muzyka dla dzieci i młodzieży. 16.50 (L) Reportaż dźwiękowy pt. „Remonty domów robotniczych w Łodzi”. 17.00 I dziennik popołudniowy. 17.15 Koncert rozrywkowy. 18.00 „Głos mądra kobiety”. 18.15 Ludwik w. Beethoven. 18.40 Muzyka popularna. 18.45 Kwadrans piosenek. 19.00 II dziennik popołudniowy. 19.15 Audycja dla wojska. 19.40 Utwory fortepianowe. 20.00 „Wszelchnia Radiowa”. 20.20 Koncert Krakowskiej Orkiestry PR. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.40 „Daleko od Moskwy”. 22.00 „Na Dobranoc”. 22.45 (L) „Siedem dni sportu łódzkiego” — audycja w opracowaniu red. L. Szumlewskiego. 22.58 (L) Omówienie programu lokalnego na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Koncert symfoniczny. 23.50 Program na jutro. 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

Z Sofii donoszą

Gimnastycy bułgarscy prowadzą różnicą 8 punktów

SOFIA (obsł. wł.) — W dniu 19 bm. w Sofii: na stadionie „Koledrum” rozpoczęły się zawody gimnastyczne Polska — Bułgaria. Po pierwszym dniu prowadzi Bułgaria 287,50 pkt. przed Polską — 279,30.

Na macie zapaśniczej...

W meczu zapaśniczym o wejście do ligi państwowej Gwardia (Łódź) zremisowała z ŁKS Włókniarzem 4:4.

W. Ażaiw

257

Daleko od Moskwy

— Towarzysze proszę zaprzestać ręcznego wbijania pali — powiedział zadowolony Beridze. — Będziemy pracować „parowymi igłami”.

Stary Topolow jeszcze do niedawna boczył się na Beridze, ale na cieśninie przyzwyczaił się do niego i niejednokrotnie chwalił go przed Aleksym.

Kuźma Kuźmicz pewnego razu po spędzeniu z Jerzym Dawidowiczem dnia na budowie ślacji pomp, ku zadowoleniu Aleksiego powiedział nieco wzniosłym stylem:

— Nasz główny inżynier ma w sobie coś „mozartowskiego”. Ma wielki talent — najtrudniejsze zagadnienia rozwiązuje lekko, jakby to była zabawa. Posiada też szczęśliwy charakter, po prostu można mu zardrościć. Beztrosko zanurza się w potok życia, który niesie go nie uderzając o rafy i brzegi. Czy Beridze zna wahanie, zwątpienia, trwogi?

Gdyby jednak mógł stary zajrzeć w duszę Beridze — nie mówiłby tak. Miłość do Tani przyszła nagle, jak uderzenie. Przez pierwsze dni chodził, jak pijany i odra-

WYCHOWANIE FIZYCZNE I SPORT

Ring wolny...

ŁKS Włókniarz — Warta 13:3 Kargier przegrywa z Liedkiem, a Jaskółka remisuje z Frankiem

Trzy tysiące widzów zgromadzonych na stadionie ŁKS Włókniarza przy ul. Karłowickiej żywo oklaskiwało wczorajsze spotkanie pomiędzy ŁKS Włókniarzem a poznańską Wartą. Walki stały na dobrym poziomie, a wynik 13:3 całkowicie odpowiada układowi sił w ringu. ŁKS Włókniarz dobrze zaczął sezon bijąc zdecydowanie stosunkowo silną drużynę poznańską, a tym samym biorąc rewanż za zeszłoroczną porażkę, z tym samym przeciwnikiem.

Pomimo wysokiej porażki Warta była równorzędnym przeciwnikiem, a co najważniejsze drużyna jej, poza wagą średnią, składa się z samych młodych chłopców, potrzeba im jeszcze odpowiedniego szlifu technicznego, a w krótkim czasie będą groźni dla najlepszych drużyn. Wszyscy mają nerw do walki i bez wyjątku dobrze wytrzymują kondycyjnie całe trzy rundy.

To samo można powiedzieć i o drużynie łódzkiej Włókniarzy. Połowa z nich to jeszcze młodzi chłopcy, Kargier, Kawczyński, Debisz, przed którymi kariera boksera stoi otworem. Jeżeli jednak chodzi o przygotowanie kondycyjne, to pomimo pobytu w Kudowie zawodnicy łódzcy wypadli znacznie słabiej i w zasadzie w trzeciej rundzie opadali na siłach.

Odnosząc się to szczególnie do Marcinkowskiego. Zatrzął cios i refleks, nie wychodząc mu jakoś jego słynne niegdyś kontry. Formę, jaką zademonstrował w spotkaniu z Szymańskim, można by śmiało nazwać waka cyjną. Postawą Marcinkowskiego była wadownia wyraźnie rozczarowana: pomimo punktowego zwycięstwa reakcja widowni była raczej chłodna. Nic dziwnego, spodziewano się po nim znacznie więcej, biorąc pod uwagę, że przeciwnik jego nie należy do klasowych bokserów.

Najbardziej emocjonującą, pełną temperamentu i żywiołowości walkę stoczyli w wadze koguciej Liedke i Kargier.

Obaj dobrze przygotowani technicznie rozporządzają bogatym repertuarem ciosów. Kargier jest silniejszy fizycznie ale Liedke szybszy. Z miejsca narzuca walce szybkie tempo. Ostra wymiana ciosów. Łodzianin bije nieco za szeroko i ciosy jego nie mają tej dynamiki co u jego przeciwnika. Pierwsza runda upływa pod znakiem lekkiej przewagi Liedkego. Na początku drugiej „Warciarz” łąduje swemu przeciwnikowi kilka soczystych seri.

Zdobywa zdecydowaną przewagę, ale od połowy rundy sytuacja się zmienia. Kargier przechodzi do gwałtownego natarcia, ładnie trafia i odraabia stracone punkty. Walka wyrównana. Początek trzeciej nie zapowiada porażki łodzianina. W pewnej chwili Liedke łapie Kargiera przy linach i tam trafia go mocnym ciosem w żołądek. Łodzianin słabnie i jest groggy, a po następnym ciosie w żołądek idzie do 5 na deski, od wyliczenia ratuje go gong.

Bardzo ładną walkę stoczyli również w wadze lekkiej Ratajczak z Kawczyńskim. Widać, że Kawczyński powraca do zeszłorocznej formy, zyskał na szybkości i sile ciosu. Mu si tylko bezwzględnie poprawić pozycję.

Debisz w spotkaniu ze Szkuclarkiem jeszcze raz potwierdził swoją formę. Zawodnik Warty gorszy od niego technicznie ambicją i wytrzymałością nadrabiał brak. Debisz ani na chwilę nie wypuścił inicjatywy walki z rak. Jest szybki, opanowany w ruchach, nauczył się wreszcie dobrze operować prawą i co najważniejsze, nie przytrzymuje przeciwnika, jak to było niegdyś u niego w wadze koguciej. Musi tylko baczniejszą wagę zwrócić na kondycję, gdyż w trzeciej rundzie wyraźnie osłabł. Walkę swą wygrał zdecydowanie na punkty.

Wyniki techniczne walki: Waga musza: Różycy wygrywa na punkty z Manelskim (W.).

W koguciej po najładniejszej walce dnia Liedke (W) wygrywa z Kargierem.

Piórkowa: Marcinkowski uzyskał wcale nieprzekonywujące zwycięstwo nad Szymańskim (W.).

W lekkiej — Kawczyński wypunktował Ratajczaka (W).

W półśredniej Debisz wygrywa zdecydowanie ze Szkuclarkiem (W).

W średniej — Olejnik odnosi punktowe zwycięstwo nad Białeckim i w półciężkiej Jaskółka remisuje z Frankiem (W).

W wadze ciężkiej Grzelak zdobył punkty walkowerem z powodu braku przeciwnika.

Na punkty sędziowali: Łukaszczyk (Śląsk), Ozaliński (Warszawa) i Landau (Wrocław). Z ramienia PZB asystował spotkaniu sędzia Zaplatka.

I. Kr.

Pięściarze Bawelny zwyciężają Jedynie Concordia może im odciąć drogę do tytułu mistrza kl. A

W sobotę zespół pięściarski Bawelny w rozgrywkach o drużynowe mistrzostwo kl. A pokonał Ogniwo 12:4.

Najgroźniejszym przeciwnikiem Bawelny jest w chwili obecnej „Concordia”.

Techniczne wyniki sobotnich walk: Waga musza: Anielak (Bawelna) już w I-jej rundzie przez k. o. wygrał z Janowskim (Ogniwo).

Waga kogucia: Szaliński (Bawelna) otrzymał punkty walkowerem wobec braku przeciwnika.

Waga piórkowa: Kowalski (Bawelna) wygrał na punkty z Kunalką (Ogniwo).

Waga lekka: Przepiałowski (Bawelna) uległ przez techniczne k. o. Kaczmarkowi (Ogniwo).

Waga półśrednia: Stefaniak (Bawelna) już w I starcu wygrał z Rybińskim (Ogniwo).

Waga średnia: Ratyński (Bawelna) poddał się w III starcu Piórkowskiemu (Ogniwo).

Waga półciężka: Janiszewski (Bawelna) otrzymał punkty walkowe-

rem wobec braku przeciwnika.

Waga ciężka: Urzędowicz (Bawelna) wygrał na punkty z Gampem (Ogniwo).

W ringu sędziował Marcinkowski. Na punkty Woźniakiewicz, Trojan i Szwed.

Doczekali się...

Zarząd PZKol. postanowił ukarać za zbojkotowanie „Criterium Asów” jednorocznym zawieszeniem w prawach zawodników: Napierale, Kapiaka i Wójcika.

Do końca bieżącego roku zdyskwalifikowano: Salygę i Nowoczkę (ze względu na ich dotychczasową niekaralność).

Skonecki pokonał Asbortha w Budapeszcie

Po 3-godzinnej zwiolowej walce wieloletni mistrz Polski w tenisie Władysław Skonecki zwyciężył w Budapeszcie w 5-ciu setach mistrza Węgier, jednego z najlepszych tenisistów Europy — Asbortha, zdobywając tym samym międzynarodowe mistrzostwo Węgier.

O puchar Kaluży

Warszawa-Ojole 4:3 (4:1)

Warszawa (obsł. wł.) W meczu o puchar Kaluży Warszawa pokonała reprezentację Śląska Opolskiego 4:3 (4:1). Bramki zdobyli: dla Warszawy — Mordarski, Górski, Swicarz — 2, dla Opola — Wieszorek II, Burda, Wieszorek I. Sędziował Stepień z Łodzi. Widzów około 7 tys.

W drużynie Opola bardzo dobrze zagrał rezerwowy bramkarz Jung, który bronil w drugiej połowie meczu. Po przerwie była również groźna na całą piątą napadu.

W drużynie Warszawy najbardziej jasnym punktem był Swicarz — w napadzie. Obok niego wyróżnić należy Mordarskiego, Wołosza i Szczawińskiego.

Poznań-Śląsk 4:0 (0:0)

W Poznaniu wobec 10 tysięcy widzów w meczu o puchar Kaluży Poznań pokonał Śląsk 4:0 (0:0).

Bramki dla Poznania strzelili: — Czupczyk 2, Koltuniak i Smółski po jednej.

Pięściarze Związkowca Zryw wrocławskiego zwyciężają

W Aleksandrowie pięściarze łódzkiego Związkowca - Zryw w spotkaniu o mistrzostwo kl. A pokonali wczoraj wysoko tutejszy DKS 12:4. Na pierwszym miejscu pięściarze Związkowca - Zryw: Nowicki pokonał Joachimowicza, Potocki zwyciężył Baranowskiego, Stasiak walcząc w wadze piórkowej (W) wypunktował Wierchowskiego, Piotrowski uległ Mikolajczykowi. Wojtacz przegrał z Pawlakiem. Stalski pokonał Ławniczaka, Wojnowski zwyciężył Wisniewskiego i Niewadził wygrał z Walaszczukiem.

GL O S

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redakcja

KOLEGIUM REDAKCYJNE

Wydawca: RSW „Prasa”

Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 35, III p. Druk.: Zakł. Graficzne RSW „Prasa” Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 205-42.

Telefony:

Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. nacz.	219-05
Sekretarz odpowiedz.	218-23
Sekretariat ogólny	223-89
Dział partyjny	254-25

wewn. 10

Dział korespondentów robotniczych i chiopskich oraz redaktorów gazet ścienicznych

Dział matryjny

Dział miejski i sport

wewn. 1 i 11

Dział ekonomiczny

Dział rolny

Redakcja nocna

wewn. 3 — 254-21

wewn. 172-31, 156-31

Kolportaż:

Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22

Administracja:

Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 52

tel. 121-50 i 124-75